Protokół Nr 37
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 24 stycznia 2023 roku

Radny Krzysztof Ołpiński prowadził posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.
Powitał członków Komisji i mieszkańców Milanówka.
Lista obecności członków Komisji jest załącznikiem do protokołu.
Komisja odbyła się w dniu **24 stycznia 2023 r. (wtorek) o godz. 17:30, w** budynku „B" Urzędu Miasta Milanówka przy ul. Kościuszki 45.

Skład Komisji:
Przewodnicząca Komisji Renata Pawłowska NB
Karolina Białecka
Radny Krzysztof Ołpiński

Proponowany porządek obrad:
1.Przyjęcie porządku obrad.
2.Rozpatrzenie skarg, wniosków i petycji mieszkańców:
a) skarga Pani (…) z dnia 7.12.2022 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 7.12.2022 r. zarejestrowana pod numerem 29.2022; data wpływu do Biura Rady Miasta 22.12.2022 r.) na Burmistrza Miasta Milanówka w sprawie dostępu do danych przestrzennych dot. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego;
b) skarga Stowarzyszenia Kupcy Milanowscy z dnia 29.12.2022 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 28.12.2022 r. zarejestrowana pod numerem 12.2022) na działanie Burmistrza Miasta Milanówka w sprawie Targowiska Miejskiego;
c) skarga Pani (…) z dnia 2.01.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 2.01.2023 r. zarejestrowana pod numerem 50.2023) na bezczynność Burmistrza Miasta Milanówka w zakresie braku udzielenia odpowiedzi na zapytania;
d) petycja mieszkańców miasta Milanówka z dnia 19.12.2022 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 20.12.2022 r. zarejestrowana pod numerem 2.2022) w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych na terenie miasta Milanówka.

Ad.1
Przyjęcie porządku obrad.
Radny Krzysztof Ołpiński zwrócił się z prośbą o zmianę porządku obrad.
Zmiana dotyczy: jako pierwszy pkt 2b, następnie 2c, 2a, 2d.
Radny Krzysztof Ołpiński złożył wniosek dotyczący wprowadzenia punktu 3 w sprawie wyrażenia zgody na zdalną transmisję obrad Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Radny Krzysztof Ołpiński poddał pod głosowanie porządek obrad ze zmianami.
Komisja w głosowaniu: **2-za**, pozytywnie zaopiniowała porządek obrad ze zmianami.
Karolina Białecka - za, Krzysztof Ołpiński – za

Ad.2.
Rozpatrzenie skarg, wniosków i petycji mieszkańców:
b) skarga Stowarzyszenia Kupcy Milanowscy z dnia 29.12.2022 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 28.12.2022 r. zarejestrowana pod numerem 12.2022) na działanie Burmistrza Miasta Milanówka w sprawie Targowiska Miejskiego.
Radny Krzysztof Ołpiński zreferował treść skargi.
Radny zwrócił uwagę na to, że pismo jest datowane z dnia 29 grudnia, natomiast data wpływu jest 28 grudnia. Wynika z tego, że wpłynęło wcześniej niż zostało napisane.
„W nawiązaniu do pisma z dnia 20.12.2022 r. skierowanego do Przewodniczącego Rady Miasta wyjaśniamy, że jest to skarga na działanie Burmistrza Miasta Piotra Remiszewskiego.

1. Przez 2 lata BMM nie podjął działań zmierzających do porozumienia z kupcami.

2. Inwestycja polegająca na modernizacji targowiska została unieważniona przez Marszałka Województwa Mazowieckiego.
3. Burmistrz nadużył swojego prawa, o czym mówi wyrok SN z 13.02.2002 r. IV CKN725/OO LEX nr 1171169.
4. Swoim działaniem BMM naraża gminę na szkodę majątkową (według szacunkowych obliczeń na ponad 600 tys. zł rocznie).
5. Burmistrz działa na szkodę Wspólnoty Samorządowej, którą tworzą mieszkańcy gminy.
6. Nieznana jest celowość usilnych działań BMM w celu odzyskania pustego gruntu w miejscu obecnego targowiska.

W związku z tym domagamy się, aby Rada Miasta Milanówka uznała zasadność skargi, co pomoże nam uchronić nasze miejsca pracy i powstrzymać działania BMM w celu uzyskania czystego gruntu, na którym od dziesięcioleci istniało Targowisko Miejskie".

Przedstawicielka Stowarzyszenia Kupców Milanowskich p. Danuta Pakuła przedstawiła punkt widzenia kupców w sprawie złożonej skargi.
Pani Danuta Pakuła wyjaśniła, że najpierw została napisana petycja, która była skierowana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Przewodniczący Rady zdecydował, żeby skierować petycję do Komisji Budżetu i Inwestycji. Po porozumieniu z Przewodniczącym Rady Miasta zdecydowano złożyć skargę do KSWiP, ponieważ skarga dotyczyła działania BMM.
Od dwóch lat targowisko Miejskie jest na ustach wszystkich mieszkańców. W kupcach powoduje niepokój i stres. Kupcy spotykają się z różną formą nacisku ze strony miasta. Prośby kupców nigdy nie zostają spełnione. Po likwidacji ZGKiM kupcy mieli nadzieję, że sytuacja współpracy z jednostką zarządzającą poprawi się. Od września, kiedy ZGKiM zlikwidowano i przeniesiono, jako referat do UMM, sytuacja się dramatycznie pogorszyła.
W grudniu ubiegłego roku (jako prezent mikołajkowy) wszyscy kupcy dostali wezwania do opuszczenia i oczyszczenia targowiska. Kupcy nie wiedzą, dlaczego tak się stało, ponieważ na propozycję porozumienia BMM nie podjął żadnych kroków w tym kierunku. Kupcy spotykali się z różnego rodzaju manipulacjami.
U Konserwatora zabytków pawilony zostały nazwane jako „Zadaszone stoiska do handlu indywidualnego".
Dług ZGKiM został zlikwidowany i jest nadzieja, że stosunek UM do kupców się zmieni. Nie wiadomo, dlaczego BMM potrzebny jest czysty grunt na targowisku. Pani Pakuła uzyskała informację, że chodzi o uregulowanie prawne i usprawnienie działalności na targowisku. Po co do tego jest czysty grunt? Oczyszczając grunt targowiska BMM narazi UMM na straty. Mieszkanka uważa, że dochód z targowiska wynosi ponad 600 tys. złoty rocznie. Nie jest to mała kwota. Burmistrz naraża na straty budżet miasta, ale również narazi społeczność Milanówka na utrudnienia.
Wobec takiej sytuacji nękania, kupcy złożyli skargę na działalność BMM.

Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki odniósł się do wypowiedzi przedmówczyni. Sekretarz zauważył, że nie ma podpisu na ww. piśmie. W związku z tym nie powinno być rozpatrywane, ponieważ jest to uchybienie formalne. Skarga powinna pozostać skargą bez rozpoznania.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki odczytał stanowisko BMM.

W odpowiedzi na skargę z dnia 29.12.2022 r., będącą uszczegółowieniem petycji z dnia 20.12.2022 r., wyjaśniam, jak niżej:

1. w skardze nie określono imienia i nazwiska (imion i nazwisk) wnoszącego skargę - uprawnionych do reprezentowania Stowarzyszenia, co stanowi uchybienie formalne zgodnie §8 ust.1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 roku w sprawie organizacji, przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz.U. Nr 5, poz., 46) co skutkuje pozostawieniem skargi bez rozpoznania. Co prawda w treści skargi podano dane Stowarzyszenia Kupcy Milanowscy wraz z adresem, jednak rozpatrujący skargę nie będzie w stanie ustalić, czy skargę wniosły osoby uprawnione do reprezentacji Stowarzyszenia zgodnie z jego statutem. W sytuacji pozostawienia skargi bez rozpoznania, Radzie Miasta Milanówka w oparciu o odrębne przepisy pozostaje rozpatrzyć petycję złożoną 20 grudnia 2022 r., która zawiera wszelkie niezbędne elementy formalne;

2. odnosząc się do zarzutu wskazanego w punkcie pierwszym informuję, iż przez ostanie 2 lata przedłożono kupcom 3 propozycje porozumienia, które gwarantowały im powrót do handlu po

przebudowie Targowiska na dotychczasowych zasadach, a w trakcie realizacji inwestycji Burmistrz zapewnił zastępcze miejsce do prowadzenia handlu. Ze strony kupców nie było jednak woli ich podpisania. W tej sprawie odbyły się również 2 spotkania, w których oprócz Kupców i przedstawicieli UM wziął także udział wykonawca inwestycji. Nie jest, więc prawdą, że: „Burmistrz nie podjął działań zmierzających do porozumienia z kupcami”;

3. w odniesieniu do zarzutu sformułowanego w punkcie 2 skargi, należy zaznaczyć, że to nie Marszałek Województwa Mazowieckiego „unieważnił” inwestycję polegającą na modernizacji Targowiska Miejskiego, ale Rada Miasta Milanówka, która w §2 uchwały nr 550/LXVIII/22 z dnia 31 sierpnia 2022 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Milanówka na lata 2022-2040 zapisała: „Rada Miasta Milanówka podejmuje decyzję o zaniechaniu realizacji przedsięwzięcia pod nazwą „Przebudowa targowiska miejskiego w Milanówku”;

4. w odniesieniu do zarzutów „nadużycia swojego prawa” sformułowanego w punkcie 3 skargi, informuję, że Skarżący nie wskazał, na czym to nadużycie miałoby polegać. Przywołany wyrok nie odnosi się bezpośrednio do działań BMM, toteż niemożliwe jest odniesienie się do tak ogólnikowo przedstawianych przez Skarżącego/Skarżących zarzutów;

5. w odniesieniu do zarzutu sformułowanego w punkcie 2 skargi należy stwierdzić, że sformułowany tam zarzut jest zupełnie pozbawiony podstaw merytorycznych. Skarżący nie podali, na jakiej podstawie opierają swoje twierdzenia o tym, że „Burmistrz naraża Gminę na szkodę majątkową”. Gwoli sprawiedliwości przypomnieć w tym miejscu należy, że znacznie bardziej realne i dotkliwe będą dla Gminy straty spowodowane decyzją RMM, o której była mowa w punkcie 2 niniejszego pisma. Zerwanie legalnie zawartej umowy z wykonawcą przebudowy Targowiska naraziło miasto na wypłatę odszkodowania, którego wysokość poznamy w najbliższych tygodniach. Co gorsza, RMM decydując o zaniechaniu realizacji przedsięwzięcia pod nazwą „Przebudowa targowiska miejskiego w Milanówku” miała pełną świadomość, że naraża Gminę nie tylko na utratę dofinansowania zewnętrznego, ale także na te nieuzasadnione koszty;

6. na zarzut zawarty w punkcie 5 skargi trudno w jakikolwiek konstruktywny i merytoryczny sposób odpowiedzieć. Wynika to z faktu, że sam zarzut jest kompletnie pozbawiony treści merytorycznej;

7. działania BMM zmierzają do zgodnego z prawem uregulowania stosunków prawnych na targowisku, tj. do zakończenia bezumownego korzystania z gruntu przez aktualnie tam handlujących. Zważając na okoliczności, w jakich obecnie dokonują handlu i zajmują teren gminy, należało podjąć odpowiednie kroki w celu uregulowania stosunków prawnych na Targowisku.

Wyjaśniając podejmowane działania, zaznaczam, że dopóki istniała możliwość wykonania przebudowy targowiska, zgadzałem się na to, by w trosce o interesy mieszkańców i Kupców handel odbywał się na zasadzie bezumownego korzystania z terenu. Jednak definitywna rezygnacja przez RMM z realizacji inwestycji zmusza mnie do uregulowania handlu na targu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Raz jeszcze należy podkreślić, że pisma, które Kupcy otrzymali z UMM są następstwem uchwały nr 550/LXVIII/22 z dnia 31 sierpnia 2022 r. w sprawie zmiany WPF Miasta Milanówka na lata 2022-2040 i zawartej tam decyzji o zaniechaniu realizacji przedsięwzięcia pn. „Przebudowa targowiska miejskiego w Milanówku”.
Zapewniam również, że chcę w jak największym stopniu wspomóc pracę Kupców w okresie, kiedy będą prowadzone postępowanie wyłaniające nowych dzierżawców, bo to zapewni również Mieszkańcom możliwość nieprzerwanego dokonywania zakupów na targu. Dlatego żądanie opróżnienia terenu przez dotychczasowych Kupców nie będzie egzekwowanie do czasu wyłonienia nowych dzierżawców w otwartej i konkurencyjnej formule. Kupcy aktualnie prowadzący działalność na Targowisku będą mogli przystąpić do postępowania, a zatem wygrać – wtedy nie będzie potrzeby opróżniania przez nich zajmowanych miejsc handlowych.
Wskazane działania podyktowane są ww. argumentami i w obecnej chwili są one gwarantem wyłonienia najbardziej konkurencyjnych ofert, a budżetowi miasta zapewnią stałe wpływy, które w trudnych czasach będą istotnym zasileniem miejskiej kasy, a także pozwolą, choć w części pokryć odszkodowania, jakie miasto

będzie musiało zapłacić z tytułu zerwania umowy z wykonawcą przebudowy targowiska. Biorąc pod uwagę powyższe, skarga – o ile dojdzie do jej rozpatrywania z powodów formalnych – jest w całości bezzasadna.

Radna Janina Moława zapytała, kiedy to stanowisko zostało przesłane do RMM?
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki odpowiedział, że przekazał pismo Przewodniczącemu KSWiP kilka minut przed rozpoczęciem obrad.
Radna Janina Moława uważa, że dobrze, że stanowisko zostało odczytane. Radna jest zdziwiona, że BMM rozgrzeszył się ze wszystkiego, co się działo od roku 2019. Radna przypomniała Sesję RM z 16 września 2019 roku. Była dyrektor ZGKiM zapewniała, że jest konieczna przebudowa targowiska, z czym wszyscy obecni na sesji radni się zgodzili. Dyrektor ZGKiM powiedziała, że BMM zamierza uwzględnić głosy kupców, a pawilony nie będą ruszone i pozostaną tam, gdzie są. Natomiast ujednolici się wygląd pawilonów, ponieważ UMM zatrudni architekta, który wskaże dzierżawcom, w jaki sposób te pawilony mają być zrobione, żeby współgrało to z przebudową targowiska. Radna odwołała się do dwóch numerów (9 i 10) Kuriera Milanowskiego, gdzie BMM wypowiada się na piśmie, że będzie słuchał kupców, ponieważ pracują tam przez wiele lat, jako istotny głos w przebudowie targowiska. Radna przypomniała fakt, że wpłynął wniosek obecnego Przewodniczącego Rady Miasta Piotra Napłoszka, żeby przeprowadzić konsultacje społeczne, żeby mieszkańcy mieli możliwość wypowiedzenia się, jak widzą to miejsce.
Trudno pominąć mieszkańców, którzy robią tam zakupy. Wpłynęło też pismo byłej dyrektor ZGKiM, że te konsultacje są zbędne, ponieważ konsultacje już były. Radna podkreśliła, że konsultacji nie było. Było pismo od kupców, jeszcze za poprzedniej kadencji, pod którym podpisała się część dzierżawców mieszkańców. Trudno to nazwać konsultacjami. Rada dała zgodę, żeby zabiegać o pieniądze na przebudowę targowiska. Potem okazało się, że pomysł UM na targowisko zupełnie jest pozbawiony tego, co wcześniej było obiecane dzierżawcom. Rada podjęła uchwałę 340 z 29 marca 2021 roku. Powstał konflikt, ponieważ kupcy czuli się oszukani. Chcieli rozmawiać z BMM, ponieważ chcieli wspólnie ustalić, jak to miejsce ma wyglądać. Okazało się, że BMM nie wziął wcale pod uwagę uchwały 340 RMM, żeby zawiesić wszelkie działania do czasu porozumienia się z kupcami.
Burmistrz prowadził postępowanie przetargowe w celu wyłonienia wykonawcy. Kilkakrotnie zmieniano zapisy i dokumenty, które dotyczyły tego postępowania przetargowego. Zakończyło się to tak, że 21 maja 2021 roku podpisano umowę z wykonawcą. Radna zapytała, czy to jest zgodne z uchwałą RMM, kiedy RMM mówi, żeby zaniechać wszelkich działań i najpierw zawrzeć porozumienie? Porozumienia nie było. Uchwała 340 była spowodowana tym, że odbyło się spotkanie, na którym padły pewne deklaracje. Pokazano pewne wizualizacje. Wypowiadał się też były wiceburmistrz, który stwierdził, że teren targowiska ma być uwolniony. Ma być pusty w celu prowadzenia prac przebudowy. Jak się poczuli kupcy, którzy mieli na piśmie zapewnienia BMM, że będą podmiotem w tych wszystkich działaniach. Potem nastąpiły zmiany koncepcji dotyczące zmian w środku targowiska. Następnie BMM powiedział, że wypowie się w tej sprawie po 24 marca 2022 roku.
Radny Krzysztof Ołpiński zwrócił się z prośba o skracanie wypowiedzi, ponieważ w dniu dzisiejszym opiniuje się tylko, czy skarga wniesiona przez Stowarzyszenia Kupców jest zasadna.
Radna Janina Moława podkreśliła, że odnosi się do stanowiska BMM.
21 maja 2021 r. BMM podpisał umowę. Odpowiedzią RMM była podjęta uchwała na Sesji 24 maja, że środki zostały zawieszone do czasu, kiedy BMM nawiąże porozumienie z kupcami. Radna nawiązała do podpisanej umowy 20 maja z POLBUDEM. Radna chciałaby wiedzieć, na jakiej podstawie ją podpisano. Umowa z konsorcjum została podpisana dopiero dzień później. Radni czekali na porozumienia, ale nic się nie działo. Radna poruszyła temat spotkania w dniu 21 stycznia 2022 roku. Przedstawiono teren zastępczy targowiska. Umowa z właścicielem gruntu na zastępcze targowisko BMM podpisał w sierpniu 2021 r. do końca lutego 2022 roku. Dzierżawa dotyczyła terenu dawnego parkingu przy Mifamie. Ten parking nie spełniał żadnych warunków, żeby mógł być zastępczym targowiskiem. Nie ma tam wody, kanalizacji, miejsc zaproponowanych na handel. Radna zapytała, czy RMM dała zgodę na środki na zastępcze targowisko. Kolejne spotkanie z kupcami odbyło się w czerwcu 2022 roku. Przedstawione porozumienia były nie do przyjęcia przez kupców. Porozumienia nie zawarto. Radna podkreśliła, że BMM wystąpił o kolejne środki w kwocie 2 mln zł z budżetu. Okazało się, że było to za mało. Rada zdecydowała, żeby zdjąć inwestycję, a pieniądze na targowisko (gdzie okazało się, że jest potrzebne 3 mln zł) przekazać na rozbudowę SP2.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki poinformował, że nie jest prawdą, że BMM nie dążył do porozumienia z kupcami. Były spotkania, były próby porozumienia. Dzisiaj jest zupełnie inna sytuacja. Od 30 sierpnia 2022 roku mamy sytuację, gdzie RMM postanowiła o zaniechaniu tej inwestycji. W tej sytuacji targowisko pozostaje takie, jakie jest. BMM zobowiązany był podjąć kroki zmierzające do uregulowania sytuacji prawnej

handlujących na targowisku, którzy do tej pory robią to bezumownie. Zasadność wypowiedzenia tych umów w kilku przypadkach potwierdził sąd.
Radna Janina Moława zapytała w ilu przypadkach?
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki poinformował, że w dwóch.
Radna Janina Moława poinformowała, że w jednym przypadku.
Radny Piotr Napłoszek nawiązał do przerwanej transmisji z obrad KSWiP.
Radny poruszył temat problemu dotyczącego kwestii formalnej w sprawie reprezentacji Stowarzyszenia. Ten brak można w prosty sposób usunąć. Radny takiego problemu nie dostrzega. Stowarzyszenie jest wskazane, jako podmiot, który złożył skargę. Nie ma przepisu, który by nakazywał wskazywanie, kto reprezentuje to stowarzyszenie. Jeżeli organ ma problem z ustaleniem tego, to można rozwiązać to na dzisiejszym posiedzeniu komisji. Pani Pakuła podpisze się, jako przewodnicząca stowarzyszenia.
Radny Piotr Napłoszek odniósł się do stwierdzenia, że to RMM postanowiła o zaniechaniu przedsięwzięcia modernizacji targowiska. Radny zapytał, na skutek, czego? Na skutek tego, że miasto nie było w stanie ustalić ze sprzedającymi, żadnych realnych ram tej przebudowy. Po przyjęciu dodatkowego miliona na przebudowę targowiska, na pytanie, co tam się będzie działo, jaki jest harmonogram prac, co się wydarzy, nie było ze strony UM żadnych wyjaśnień. To jest konsekwencja działania lub braku działania UM, ukrywania swojego działania. Gdyby to nie nastąpiło, to bylibyśmy w innym miejscu. Sprzedawcy wiedzieliby, co się dzieje i może udałoby się ustalić ramy porozumienia. UM zrobił wszystko, żeby to się nie udało.
Radna Janina Moława odniosła się do stanowiska BMM.
Przedstawicielka Stowarzyszenia Kupców Milanowskich p. Danuta Pakuła odniosła się do odpowiedzi BMM do skargi kupców.
Pani Pakuła podkreśliła, że najpierw była wysłana petycja. Na prośbę Przewodniczącego przedstawiono petycję, jako skargę. Pod petycją zostały złożone podpisy. Stowarzyszenie jest zarejestrowane i zatwierdzonym przez Starostę Grodziskiego. Ma swój regulamin. Do reprezentowania kupców zrzeszonych w stowarzyszeniu jest wyznaczona p. Pakuła.
Pani Danuta Pakuła odniosła się do opinii prawnej sporządzonej przez radcę prawnego Krzysztofa Buglę. „Zgodnie z art. 227 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postepowania administracyjnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 2000b z późn. zm.) zwanego dalej „k.p.a." przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwienie spraw".
Przedstawicielka SKM przedstawiła obecną sytuację, czyli od otrzymania przez wszystkich kupców nakazu opuszczenia i oczyszczenia gruntu.
Referat pogłębia przepaść między UM a kupcami. Mieszkanka obserwuje, w jaki sposób są pobierane opłaty targowe, w jaki sposób jest pobierana rezerwacja i co w zakresie swoich obowiązków ma administrator targowiska.
Kiedy kupcy zwracali się do p. wiceburmistrza przedstawiając stan faktyczny dot. targowiska zwracali uwagę, że nie ma nikogo do pobrania opłaty targowej. W odpowiedzi na ten zarzut otrzymano odpowiedź, że targowisko jest kierowane przez administratora, który od poniedziałku do soboty zbiera opłatę targową podchodząc do każdej osoby sprzedającej. W tym czasie każdy może zgłosić swoje sprawy. Ponadto podany jest nr telefonu. Poza pracą codziennie na targowisko delegowany jest pracownik gospodarczy.
Pani Pakuła podkreśliła, że targowisko jest otwierane i zamykane przez Straż Miejską. Czy straż Miejska ma za mało pracy? Wszyscy powołują się na regulamin targowiska. Pani Pakuła nie wie, na który, czy z 16 września, czy z 28 listopada. Chcąc się powoływać na regulamin to trzeba znać realia targowiska. Mieszkanka dowiedziała się, że w regulaminie jest jakiś punkt, który nie pozwala lub nie pozwala na pewne czynności. Mieszkanka odniosła się do ciągów pieszych na targowisku. Nie jest to pilnowane. Rezerwacja jest pobierana zamiast stanowiska z samochodem i bez samochodu, jest pobierana za dwa stanowiska z samochodem. Stanowiska z samochodem w ogóle nie ma. Dwa pawilony są remontowane. Na pytanie o ten remont, UM nic o tym nie wiedział. Pan administrator o niczym nie wie. Mieszkanka dziwi się, za co ci ludzie biorą pieniądze. Pani Pakuła poruszyła temat odśnieżania targowiska. Kupcy zamówili ciągnik, który odśnieżył dokładnie teren targowiska i chodnik wokół targowiska. Kupcy nie mieliby gdzie stanąć w sobotę. Kupcy usłyszeli, że za to zostaną podani do sądu. Zamiast podziękowania kupców straszy się sądem. Później musieli napisać sprostowanie, że to ZGKiM wywiózł zwały śniegu. A czym ZGKiM miał wywieść ten śnieg? Zwykłym samochodem z przyczepką?
Mieszkanka odniosła się do opinii mecenasa Bugli:

” Przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników”.
Pani Pakuła odniosła się do i informacji, że wszyscy pracownicy przeszli przeszkolenie. Mieszkanka nie wie, w jakim kierunku i kto ich szkolił.
Administrator nie może podjąć żadnej decyzji, kierownik referatu nie może podjąć decyzji. W okresie zimowym p. kierownik musi czekać na decyzję, żeby pan administrator mógł cokolwiek powiedzieć. Pani Pakuła chciała nawiązać współpracę z administratorem i pokazać, jak pewne sprawy można uregulować. Niestety stała się kolejnym wrogiem, ponieważ wtrąca się w nie swoje sprawy.
Mieszkanka pokazała, że jest wolny pawilon niewykorzystany przez miasto, który można wydzierżawić, żeby przynosił dochody dla miasta, otrzymała odpowiedź, że tego zrobić nie można. Urząd nie ma dobrej woli. Mieszkanka nie wie, kiedy kupcy doczekają się dobrej woli ze strony UM.
Radny Piotr Napłoszek chciałby się dowiedzieć, jaki jest zamysł odnośnie do postępowania z terenem targowiska. Jak dzierżawcy, mają prowadzić swoją działalność, skoro miasto zamierza domagać się wydania nieruchomości i opróżnienia gruntu na terenie targowiska miejskiego. Co UM planuje, jaki jest dalszy plan, jakie czynności racjonalizatorskie zamierza wprowadzić?
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki odniósł się do wypowiedzi p. Danuty Pakuły. Sekretarz usłyszał konkrety, które są w sprzeczności do tego, co kupcy napisali w skardze.
Skarga może dotyczyć nienależytego wykonywania zadań przez władze publiczne. Wszystko, co mieszkanka przytoczyła z opinii p. mecenasa Bugli, jest prawdą. Problem polega na tym, że p. Litewnicki pierwszy raz słyszy takie zarzuty, ponieważ nie zostały podniesione w skardze. Sekretarz odniósł się do kwestii formalnej, którą podniósł BMM w swoim stanowisku. 20 grudnia dzierżawcy złożyli petycję, jako Stowarzyszenie Kupcy Milanowscy. Pod tą petycją podpisała się p. Danuta Pakuła i Agnieszka Stefańska. Ta petycja z formalnego punktu widzenia jest prawidłowo wniesiona. Nawet nie sprawdzając, kto jest w Stowarzyszeniu uprawniony do reprezentowania, mamy podpisy osób, które to Stowarzyszenie reprezentują. Natomiast w skardze takich podpisów już nie ma.
Radny Piotr Napłoszek podkreślił, że jeżeli uzupełnienie wpłynęło przez e-mail, to radny nie przypomina sobie, żeby e-mail był podpisywany ręcznie.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki nie wie, jaką droga to wpłynęło.
Radny Piotr Napłoszek podkreślił, że jeżeli SKM informuje, że wpłynęło to e-mailem, to nie ma obowiązku podpisywania pisma.
Radny Krzysztof Ołpiński zauważył, że wygląda z dokumentów na to, że ta skarga najpierw wpłynęła, a później została napisana. To jest poważna wątpliwość.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki przyjmuje wszystkie uwagi, które p. Pakuła przedstawiła. Pan Litewnicki może się do nich odnieść, jeżeli będą sformułowane w skardze. Tymczasem w skardze czytamy, że BMM działał na szkodę wspólnoty samorządowej, którą tworzą mieszkańcy gminy. Pan Litewnicki uważa, że on, BMM, ani nikt na tym świecie nie jest w stanie odnieść się do tego zarzutu, jeżeli nie padną konkrety. To, co mieszkanka powiedziała na temat odśnieżania, remontów budynków, które stoją na terenie targowiska, to jest konkret, do którego można się odnieść. Dzisiaj komisja ocenia skargę, którą kupcy wnieśli, w której tych zarzutów nie ma. W toku dyskusji wynikają pewne kwestie, ale do wszystkich SM nie jest w stanie się odnieść. Pan Litewnicki będzie rozmawiał z kierownikiem ZGKiM na temat tych kwestii, które zostały poruszone.
W skardze ich nie było.

Skarga Stowarzyszenia Kupców Milanowskich została podpisana podczas obrad Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przez p. Danutę Pakułę.

Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki podkreślił, że nigdy nie było i nie ma planów zmiany przeznaczenia terenu, na którym dzisiaj funkcjonuje targowisko miejskie w Milanówku. Jest to zapewnienie, które BMM złożył w swoim stanowisku na piśmie. Jest to również zawarte w piśmie będącym odpowiedzią dla p. posła Pawła Zalewskiego, który w tej kwestii pytał BMM o tą sprawę. Odpowiedź do posła została wysłana w ustawowym terminie, potwierdzająca, że nie ma planów zmiany przeznaczenia tego terenu.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki wyjaśnił, czemu służyło pismo dotyczące wydania terenu targowiska. Jest to podyktowane koniecznością uregulowania statusu osób, które prowadzą tam handel. Na dzień

dzisiejszy jest to działalność prowadzona bezumownie. BMM zaznaczył w swoim stanowisku, że dopóki była szansa na przebudowę targowiska, dopóki była jakaś nadzieja, że wykonawca zacznie realizację tej oczekiwanej przez lokalną społeczność inwestycji, dopóty BMM zgadzał się w trosce o interesy zarówno kupców, jak i mieszkańców na to, aby ten handel odbywał się bezumownie. Kiedy 31 sierpnia zapadła decyzja o tym, żeby definitywnie zaniechać tej inwestycji, nałożyło na BMM obowiązek uregulowania kwestii osób, które tak handlują. Burmistrz zdecydował się na najbardziej transparentną, przejrzysta z punktu widzenia prawa formułę, w której każdy może przystąpić do takiego postępowania.
Radny Piotr Napłoszek rozumie, że zamysłem BMM jest najpierw opróżnienie placu z tych naniesień i dopiero otwarcie postepowań przetargowych na te nieruchomości.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki wyjaśnił, że nie jest to zamysłem BMM. Wynikało to z faktu, że UM był przekonany, że do końca grudnia uda się całą procedurę zakończyć. Dziś wiadomo, że nie udało się ani do końca grudnia, ani nie uda się do końca stycznia. W związku z tym, zgodnie z deklaracja burmistrza, wyrażona w tym stanowisku, które zostało dzisiaj odczytane, żądania opróżnienia terenu nie będzie egzekwowane do czasu, kiedy nie będą znani nowi lub starzy najemcy tego terenu. To jednoznacznie rozstrzyga tą kwestię, że dotychczasowi kupcy, będą mogli prowadzić swoją działalność do momentu, aż cała procedura się zakończy, zwłaszcza wobec faktu, że dotychczasowi kupcy, najemcy, również będą do tego postępowania mogli przystąpić. Opróżnianie terenu w takiej sytuacji będzie niecelowe.
Radny Krzysztof Ołpiński podkreślił, że umowę mają dwie osoby. Chodzi o to, żeby dla pozostałych osób rozpisać przetarg lub przyjąć inną formę, która pozwoli na wyłonienie nowych dzierżawców tego terenu.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki potwierdził, że dokładnie o to chodzi.
Radny Krzysztof Ołpiński rozumie, że kupcy, którzy tam obecnie pracują również mogą przystąpić do przetargu i mogą w dalszym ciągu tam pracować.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki potwierdził, że otwarta i konkurencyjna formuła pozwala przystąpić do tego postępowania każdemu w tym również osobom, które prowadzą działalność na tych miejscach.
Przedstawicielka Stowarzyszenia Kupców Milanowskich p. Danuta Pakuła podkreśliła, że nie umieszczała tych uwag w skardze odnośnie do działalności referatu, ponieważ osobą nadzorującą jest BMM. Burmistrz jest odpowiedzialny za pracę tego referatu. Pani Pakuła odniosła się do sprawy przetargu. Mieszkanka zapytała, czy zgodny z prawem jest przetarg od przetargu? Niektóre pawilony są już po przetargu.
Radny Krzysztof Ołpiński zapytał, co to znaczy po przetargach?
Przedstawicielka Stowarzyszenia Kupców Milanowskich p. Danuta Pakuła wyjaśniła, że niektóre pawilony zostały postawione w drodze przetargu.
Radna Janina Moława zwróciła się z prośba o dostarczaniem radnym w odpowiednim terminie stanowiska burmistrza. Stanowisko było doręczone do rąk przewodniczącego komisji, a radni nie wiedzą, co tam jest napisane. Pan Litewnicki powiedział, że nie może się odnieść do zarzutów p. Pakuły. Będąc na obradach przedstawicielka kupców powiedziała o wszystkich nieprawidłowościach. Jak to możliwe, że nowy kierownik, nowy referat, nowa praca, gdzie miało być lepiej, nie zauważa, że jest prowadzony remont pawilonu. UM przekazał informację, że nie ma na ten temat wiedzy.
Mieszkaniec uważa, że najprostszą drogą zamiast podpisania umów z kupcami według urzędu jest zburzenie wszystkiego, stracenie dochodów i budowanie od nowa. Nawet ci starzy kupcy będą budować od nowa, wydawać pieniądze. Zamiast podpisać umowy, zniszczyć wszystko i od nowa budować.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki wyjaśnił, że w całej administracji publicznej obowiązują określone zasady. Zasady, które powinny obowiązywać wszystkich i tak jak każdy wydatek ponoszony z pieniędzy publicznych, jest wydatkiem, który musi być wydatkiem celowym, oszczędnym, gospodarnym. To są pewne zasady, które regulują kwestie finansów publicznych. Pan Litewnicki nie chce przez to powiedzieć, że należy zburzyć to, co kupcy mają, bo o wyburzeniu nie było mowy. Są formy zawierania umów bardziej i mniej przejrzyste, a przez to bardziej lub mniej pożądane z punktu widzenia prawa. Z tego powodu dokonywanie wydatków tzw. z wolnej ręki, czyli wyjmujemy kasę i płacimy wybranemu przez siebie wykonawcy, jest formą małą transparentną. Mieszkaniec, który swoimi podatkami zasila kasę UM ma prawo mieć wątpliwości, czy ten

wydatek był celowy, oszczędny, gospodarny. Po to w prawie istnieją takie instytucje jak chociażby przetarg, żeby w jawnej i przejrzystej procedurze, do której każdy teoretycznie może przystąpić, wyłonić wykonawcę, który zaproponuje najkorzystniejszą cenę i pozwoli wykazać, że ten wydatek gmina poniosła z zachowaniem wszelkich reguł. Taka sama jest sytuacja w przypadku dzierżawy placu, który jest własnością gminy. Burmistrz zgodnie z ustawą o odpowiedzialności za naruszenie finansów publicznych jest zobowiązany do dochodzenia swoich roszczeń, do tego, żeby osiągać maksymalne efekty swoich działań. Tak samo dzieje się z tą dzierżawą. Najbardziej transparentną formą z punktu widzenia prawa jest sytuacja, w której teoretycznie każdy może ubiegać się o to miejsce na miejscu będącym własnością gminy. Burmistrz jest z tego rozliczany. Sytuacja, w której odstępujemy od tego trybu zawsze jest sytuacją nadzwyczajną i która wymaga szczególnych okoliczności uzasadniających takie, a nie inne postępowanie. W tej sytuacji BMM zdecydowała się na to, co jest najbardziej porządne z punktu widzenia prawa, co jest najbardziej pożądane z punktu widzenia mieszkańców.

Radny Piotr Napłoszek podkreślił, że słuchając wypowiedzi p. Litewnickiego pojawiają się kolejne pytania. Radny chciałby wiedzieć, jaki to ma być przetarg? Czy to ma być: ustny nieograniczony, ustny ograniczony, pisemny nieograniczony, pisemny ograniczony, jaka będzie forma tego przetargu? Czy dotyczy wszystkich nieruchomości, czy poszczególnych, jak ma to wyglądać? Jeżeli będzie to robione po kolei, najpierw dla jednej nieruchomości, potem dla drugiej, to może się okazać, że dzierżawca obecnej nieruchomości przegra przetarg na grunt pod swoją nieruchomością, pod swoim pawilonem, a wygra pod sąsiednim pawilonem. Czy wtedy będzie dokonywał zamiany?

Forma przetargu będzie bardzo istotna. Jak UM zamierza to przeprowadzić? Chyba, że dzisiaj p. Litewnicki tego nie wie. To byłoby dziwne, żeby SM nie wiedział takiej rzeczy. Pan Litewnicki mówił dzisiaj dużo o transparentności, a jak gmina oddawała w użytkowanie nieruchomości to transparentność była na szarym końcu. Radny dowiadywał się, że gmina oddaje nieruchomość w użytkowanie post factum. Transparentność jest w zależności od tego, do kogo jest skierowany przedmiot, który miał być transparentny. Radny chciałby wiedzieć, dlaczego UM nie użyje najprostszej metody, praktykowanej od lat w tej gminie, czyli przedłożenia uchwał na dzierżawę, a następnie zaproponowania umów. Jest to najprostsze rozwiązanie, najmniej burzące strukturę targu. Targ w obecnym kształcie ma wymiar marketu. Tam jest wszystko. Jak zacznie UM tam mieszać to się skończy na tym, że niektóre zakresy handlowe wypadną z tego asortymentu. Burmistrz będzie deklarował, że chce utrzymać tam targ a osiągnie upadek sztucznym mieszaniem. Na skutek takich działań można to zepsuć. To przestanie działać. Przykłady targów, które nie działają, bo upadły, jest sporo.

Radny Krzysztof Ołpiński uważa, że być może BMM chce tak postąpić, żeby nie był posądzany na skutek skarg o to, że swoim działaniem naraża na szkody gminę. Wskutek przetargu może się okazać, że znajdzie się ktoś, kto da wyższą kwotę.

Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki poinformował, że nie zna szczegółów przetargu. Te kwestie rozstrzyga kierownik referatu Gospodarki Mieszkaniowej.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Kupców Milanowskich poruszyła temat organizacji targowiska. Targowisko jest złożone z pawilonów i z osób, które na tym placu sprzedaj okazjonalnie i z rezerwacją. Po upadku inwestycji, właściciele pawilonów oraz ludzie, którzy mają rezerwacje na targowisku wystąpili do BMM o to, żeby zawrzeć umowy w sposób pisemny, tak jak jest na innych targowiskach. Kupcy otrzymali odpowiedzi imiennie. W odpowiedzi UM informował, że planuje się uporządkować wszystkie sprawy związane z targowiskiem oraz że na razie umów pisemnych UM nie będzie zawierał. Rezerwacja w ostatnich latach, a zwłaszcza w ostatnich miesiącach jest zbierana na tej zasadzie, że to administrator przychodzi i pyta: „płacicie państwo rezerwację?”. Jeżeli pada potwierdzenie, opłata wynosi 52 zł. Na tym targowisku są 4 osoby mające zarejestrowana działalność VAT, w związku z tym mają podawany od paragonu fiskalnego NIP. To jest jedyna rezerwacja, która można potwierdzić dla tych osób. Ze względu na NIP, którym muszą się posługiwać. Nie jest prowadzona, żadna ewidencja tych rezerwacji. Skutkuje to tym, że nie wiadomo, jaka jest kwota obecnie pobieranych rezerwacji dla miasta. Są miejsca, które są płacone, a mogą być miejsca niepłacone. Jest to ze szkodą dla miasta. Nie ma takiej ewidencji, która świadczy, że pan X lub Y opłacił rezerwację. Jest to tzw.

na okaziciela. Burmistrz, jako osoba, która odpowiada za targowisko powinien wiedzieć, albo kierownik powinien to zgłosić, że od kilku miesięcy jest zepsuty zamek w toalecie. Instalacja może ulec zepsuciu, zamarznąć lub ulec zniszczeniu. Targowisko czasami nie jest zamykane, lub też nieotwierane. Na teren targowiska mogą wejść osoby, które mogą różnych rzeczy dokonać. W skardze nie wszystko było zawarte. Burmistrz i jego pracownicy odpowiadają za to. To, co się dzieje jest karą za to, że została zdjęta inwestycja. Mieszkanka zapytała, czy miejsca, które są obecnie rezerwowane, które utrzymują kupców a mieszkańcom zapewniają produkty, z których są zadowoleni, czy UM przewiduje dla rolników, sadowników i innych okazjonalnych sprzedawców przetargi? Targowisko składa się nie tylko z pawilonów. Kupcy wystąpili do RMM z petycją o ochronę. Wystąpiono również o umowy pisemne dla dzierżawców pod istniejące pawilony.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki poinformował, że nie zna szczegółów, o które mieszkanka pyta. W skardze te zarzuty nie zostały podniesione.
Pan Litewnicki zapytał, czy do RMM nie wpłynęły uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od procedury i wyrażenia zgody na zawarcie umów z aktualnie tam handlującymi? Sekretarz podkreślił, że było ponad 30 uchwał. To nie jest tak, że BMM tego nie zrobił.
Radny Piotr Napłoszek uważa, że można do tego wrócić.
Radna Janina Moława podkreśliła, że dużo usłyszano o transparentności, że BMM odpowiada za to, żeby pieniądze były wydawane celowo itd. Do radnej dotarły informacje, że w czasie, kiedy miały być prowadzone te nieudolne negocjacje w sprawie porozumienia z kupcami, w radiu Żyrardów ukazała się informacja, że w Milanówku po przebudowie będzie ogłoszony przetarg na nowe pawilony. Dlatego wtedy radna była zainteresowana i pytała skąd UM będzie miał pieniądze na nowe pawilony na targowisku. Skoro zapewniano, że kupcy, którzy tam handlują i handlowali od kilkudziesięciu lat, że dalej będą mogli tam handlować. Dlaczego się pojawiła taka informacja? Radna nie otrzymała odpowiedzi.
Rada prosiła, żeby uregulować stosunki prawne. Najlepszym uregulowaniem jest zawarcie umów. Są uchwały, których działanie jest do listopada 2024 roku. Ci ludzie mają umowy zawarte i potwierdzone uchwałą RMM. Co UM zrobi z uchwałą 101/X/19 z 16 września? Uchwała dotyczyła nowej przedsiębiorczyni, która miała zawartą umowę w dniu 17 lipca a 16 września UM przyniósł umowę, żeby ta osoba miała umowę zawarta na czas nieokreślony. Radni uważali, że stworzy to precedens, że przyjdą kupcy i też będą chcieli, że mimo tego, że mają umowy, które trwają, żeby zawrzeć nowe umowy na przyszłość. Uzasadnienie było takie, że UM zależy na tym, żeby była ciągłość handlu. Radna uważa, że nie należy robić zamieszania społecznego, konfliktu. Należałoby przyjść do RMM z projektami uchwał na zawarcie umów dla kupców, które się skończyły. Radna nie rozumie, dlaczego w sytuacji, kiedy BMM wystosował pisma o wydanie gruntu i opróżnienia nieruchomości w maju 2021 r., dlaczego tego nie egzekwował. Jak nie egzekwował tego wtedy, to dał do zrozumienia tym kupcom, że nadal jest zainteresowany, żeby oni tam w tym miejscu taką działalność, jaką prowadzą nadal prowadzili. W sytuacji, kiedy RMM zniecierpliwiona sytuacją, że BMM nie zawarł porozumienia, chociaż miał prawie dwa lata czasu na to, zdejmuje inwestycje z WPF i budżetu, a pieniądze przeznacza na rozbudowę szkoły, to raptem się okazuje, że BMM w trosce o to, żeby jego działania były transparentne, zamierz przeprowadzić nie wiadomo, jaki przetarg. Nikt nie informuje o tym RMM ani kupców. Wezwanie do wydania gruntu wiąże się z tym, że kupcy mogą iść do sądu. Wtedy będą żądali zadośćuczynienia. Prawnicy mieli rzeczowo to wyjaśnić radnej.
Radna zapytała, czy wszyscy kupcy dostali wezwania do wydania gruntu, czy tylko niektórzy? Do radnej dotarły informacje, że nie wszyscy. Nie wszyscy dostali wezwania do wydania gruntu, a inni czują się bezpiecznie. To jest gwarancja tego, że w pierwszej kolejności będą uważani, jako osoby, które mogą wygrać przetarg.
Radna uważa, że p. Litewnicki przychodząc do RMM nie powinien zasłaniać się młodym pracownikiem pełniącym obowiązki kierownika (bez konkursu), który ma małe doświadczenie w prowadzeniu w ogóle jakiejkolwiek funkcji kierowniczej, zasłaniać się tym, że to kierownik wie, jaki będzie rodzaj przetargu. Z jakimi informacjami p. Litewnicki przyszedł do RMM? Jeżeli sekretarz nie ma takich informacji to niech przychodzi burmistrz.

Pani Moława zapytała, co UM zrobi z przedsiębiorcą, który ma wszelkie zgody i zgodę wydaną na to, żeby pawilon stał tam przez 25 lat? Taką zgodę wydano mu w Grodzisku w ref. budowlanym. Ktoś zainwestował swoje środki. Urząd i powiat był gwarantem, że będzie mógł tą działalność tam prowadzić. Właśnie uchwała nr 101 gwarantuje mu to, że będzie mógł tą działalność prowadzić przez czas nieokreślony.
Radna podkreśliła, że jeżeli BMM twierdzi, że dba o finanse publiczne to powinien słuchać, co mówi Komisja Budżetu. Przewodnicząca komisji pokazywała, jakie straty zrodzi zarządzanie zakładem budżetowym i gmina będzie miała poważny problem. Lokalna prasa wyśmiewała radną, że nie zna się na ekonomii. I kto się nie zna na ekonomii?
Mieszkaniec odniósł się do słów sekretarza, że nie ma mowy o burzeniu. Jeżeli kupcy dostali pisma o wydaniu i oczyszczeniu gruntu, to jest równoznaczne ze zniszczeniem tych pawilonów. Kupcom pozwolono na budowę pawilonów. Chcą tam pracować, przynosić dochód gminie. Mieszkańcy chcą kupować na targu. Mieszkaniec nie rozumie, dlaczego są na siłę szukani nowi kupcy. Po co na siłę szuka się nowych rozwiązań, skoro stare działają.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki uważa, że nie jest to szukanie na siłę. Burmistrz podkreśla w swoim stanowisku, że kupcy przystąpią do przetargu i go wygrają.
Mieszkaniec zapytał, po co niszczyć dotychczasowe miejsca pracy, bo mają oczyścić teren i później startować i wkładać nowe pieniądze? Wydanie i oczyszczenie gruntu są równoznaczne ze zniszczeniem pawilonów.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki odczytał stanowisko BMM.
„Dlatego żądanie opróżnienia terenu przez dotychczasowych kupców nie będzie egzekwowane do czasu wyłonienia nowych dzierżawców w otwartej i konkurencyjnej formule. Kupcy aktualnie prowadzący działalność na targowisku, będą mogli przystąpić do postępowania, a za tym także wygrać. Wtedy nie będzie potrzeby opróżniania przez nich zajmowanych miejsc handlowych.”
Sekretarz uważa, że to rozwiewa wszelkie wątpliwości.
Mieszkaniec uważa, że wystarczy podpisać umowy z obecnymi dzierżawcami.
Radna Janina Moława uważa, że jeżeli ktoś daje wezwanie do opróżnienia gruntu i opróżnienia nieruchomości, to znaczy mówi: zabierajcie stamtąd swoje zabawki, bo grunt ma być pusty. Jeżeli ktoś przystąpi do przetargu a nie wygra, to będzie musiał sam zabrać pawilon. Jaką kupcy mają gwarancję, że wygrają przetarg a nie ktoś z Żyrardowa, bo takie ogłoszenia się pojawiły? W czasie, kiedy miały być zawarte porozumienia, pojawiły się ogłoszenia w Żyrardowie, że będzie nowe targowisko, że będzie ogłoszony przetarg na miejsca w nowych pawilonach.
Mieszkaniec potwierdził, że dochodziły takie informacje do kupców. Dlatego wszyscy są zdziwieni, dlaczego szuka się kupców z Żyrardowa, jeżeli wszystko dobrze działa i klienci są zadowoleni z obecnie sprzedających.
Mieszkanka zapytała, co będzie w przypadku, kiedy po przetargu nie będzie ją stać na utrzymanie pawilonu? Co będzie z kosztami zabrania pawilonu, towaru? Kto poniesie te koszty?
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki uważa, że trudno jest mu się do tego odnieść. Rozmowa miała dotyczyć skargi. Czy to są szczegóły dotyczące skargi?
Mieszkanka uważa, że są to pytania dotyczące jej życia i jej rodziny.
Radny Krzysztof Ołpiński uważa, że należy zwołać sesję, komisje branżową, tylko w sprawie targowiska.
Radny Piotr Napłoszek uważa, że skargę można wnieść ustnie do protokołu. Tak jest napisane w przepisach. Na komisji padają ustnie formowane zarzuty, które są zaprotokołowane przez protokolantkę. Jest to uzupełnienie treści skargi.
Radny Piotr Napłoszek podkreślił, że radna Janina Moława nie otrzymała odpowiedzi na pytanie, czy wszyscy otrzymali wypowiedzenie umów. Ta odpowiedź nie padła.
Radny Piotr Napłoszek uważa, że jest otwarty na propozycję sesji, komisji. Dopóki jednak BMM nie będzie otwarty na propozycje i rozmowy, to można się spotykać wiele razy i rozejść się do domu bez zmiany sytuacji. Dopóki BMM nie wyrazi rozwiązania tego problemu w sposób możliwie sprzyjający temu, żeby handel na targowisku został zachowany w dotychczasowym kształcie, to radny nie widzi realnej szansy na rozwiązanie problemu. Rada Miasta nie nawiązuje umów, nie zarządza targowiskiem. Rada sprawuje funkcje kontrolną.

Radna Janina Moława chciałaby uzyskać odpowiedź na pytania, które postawiła. Radna chciałby wiedzieć, czy wszyscy kupcy dostali wezwania do wydania gruntu i opróżnienia nieruchomości.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki poinformował, że może odpowiedzieć na pytania poruszone w skardze. To, o co pyta radna nie jest poruszone w skardze.
Radna Janina Moława zapytała, co UM zrobi z umowami, które jeszcze trwają? Czy można zrobić przetarg od przetargu? Co z uchwałą 101 RMM, która nie została wycofana? Ta uchwała została wniesiona do RMM przez BMM i RM podjęła uchwałę o tym, że umowa powinna być na czas nieokreślony. UM sam stworzył precedens.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki podkreślił, że nie jest to przedmiotem skargi.
Przedstawicielka Stowarzyszenia Kupców Milanowskich Danuta Pakuła podkreśliła, że kupcom zależy, żeby skarga była rozpatrzona. Mieszkance chodzi o ochronę RMM. Jeżeli RMM uzna, że kupcy mają słuszne zastrzeżenia, to będzie reprezentowała interesy dzierżawców. Rada Miasta reprezentuje wszystkich mieszkańców, a targowisko należy do gminy. Nie jest własnością BMM.
Radna Karolina Białecka uważa, że bardzo ważne jest odniesienie się do zarzutów przedstawionych w skardze. Będzie to miało duży wpływ na treść opinii. Radna podkreśliła, że RMM nie ma takiego instrumentu, parasola ochronnego, o którym mówili kupcy. To czy skarga zostanie uznana za zasadną, czy nie, to niestety w sytuacji dzierżawców niewiele zmieni. Rada nie ma narzędzi, żeby BMM zakazać tej procedury przetargowej.
Radny Piotr Napłoszek podkreślił, że padło wiele zarzutów w formie ustnej. Zostaną one zaprotokołowane. Radny uważa, że UM, powinien odpowiedzieć na te zarzuty, które się pojawiły na dzisiejszej Komisji. Wydaje się rozsądne, nieopiniowanie w dniu dzisiejszym. UM może na podstawie protokołu odnieść się do zarzutów, które padły. Dopiero wtedy można rozpatrywać całość zagadnienia a nie wyrywkowo, bo za chwilę będziemy mieli kolejną skargę.
Radny Krzysztof Ołpiński uważa, że jest to rozsądne wyjście z sytuacji.
Radna Janina Moława podkreśliła, że wiele zarzutów zostało wniesione do protokołu. Radna uważa, że po tym, co powiedzieli kupcy, zarządzanie targowiskiem pozostawia wiele do życzenia.
Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki rozumie, że tryb wniesienia skargi do protokołu jest trybem wniesienia odrębnej skargi, którą będzie rozpatrywać RMM. W związku z tym poprosi BMM o ustosunkowanie się do zarzutów, które tutaj padły. Pan Litewnicki nie wyobraża sobie sytuacji, w której skarga, którą dzisiaj opiniuje komisja jest obudowana rzeczami, które tutaj padły, pozostanie bez możliwości ustosunkowania się przez BMM. Skarga jest skargą, ale to, co padło dzisiaj, jeżeli skarżący życzą sobie, aby wnieść ustnie do protokołu, to jest taka możliwość. Jeżeli Komisja SWiP i RMM będzie procedować taką kwestię, żeby uprzednio przysłała do BMM treść zarzutów z prośba o ustosunkowanie się.
Radny Krzysztof Ołpiński podkreślił, że taka była intencja pomysłodawcy, żeby w tej chwili komisja nie opiniowała tej skargi. Na podstawie protokołu, który dzisiaj będzie zapisany z zarzutami, które tutaj padły, zostanie wysłany do BMM. Wtedy burmistrz ustosunkuje się do tych zarzutów.
Radny Krzysztof Ołpiński poddał pod głosowanie nieopiniowanie skargi, natomiast protokół, który powstanie z posiedzenia dzisiejszej komisji, zostanie przesłany do BMM z prośbą o ustosunkowanie się do tych zarzutów.
Komisja w głosowaniu: **2-za**, **1- nb.,** pozytywnie zaopiniowała wniosek jw.

c) skarga Pani (…) z dnia 2.01.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 2.01.2023 r. zarejestrowana pod numerem 50.2023) na bezczynność Burmistrza Miasta Milanówka w zakresie braku udzielenia odpowiedzi na zapytania.
Radny Krzysztof Ołpiński przybliżył treść skargi na bezczynność Burmistrza Miasta Milanówka w zakresie braku udzielenia odpowiedzi na zapytania.
Radna Janina Moława odniosła się do faktu do wydania wezwań do wydania gruntu dla dzierżawców z targowiska. Ponieważ RMM nie miała na ten temat żadnej wiadomości, radna zapytała w piśmie BMM:

a) jakie potrzeby społeczne zmusiły Pana do wysłania do dzierżawców z targowiska miejskiego w Milanówku wezwań do wydania i opróżnienia zajmowanych przez nich nieruchomości, czyli w istocie rzeczy do likwidacji targowiska z dniem 31 grudnia 2022 roku?

b) czy w przypadku dalszego funkcjonowania targowiska po dniu 31 grudnia 2022 r. Gmina Milanówek poniesie jakiekolwiek szkody? A może wprost przeciwnie, przyniesie to ewidentne korzyści dla Gminy Milanówek i społeczności lokalnej? Jeżeli tak, to proszę o wskazanie, jakie to będą korzyści?
Radna zapytała o to celowo, bo dochodziły do radnej informacje o nie zbieraniu opłat.
Podczas podjęcia uchwały budżetowej radna zobaczyła, że wpływy z targowiska na 2023 rok wynoszą 100 000,00zł.
c) Na jakie cele zamierza Pan, jako BMM, przeznaczyć pozyskany w ten sposób teren inwestycyjny o łącznej powierzchni 0,4495 ha, który obecnie stanowi targowisko miejskie przy ul. Piłsudskiego 14? Jak daleko jest zaawansowana ewentualna, nieznana Radzie Miasta Milanówka inwestycja? Na czym ma polegać? Kto będzie jej inwestorem?
d) Dlaczego istotnych decyzji, o wymiarze społecznym, gospodarczym, a także dotyczącym interesu publicznego, nie konsultuje Pan ze społecznością lokalną, w tym z RMM?
e) W jaki sposób zamierza Pan rozwiązać sprawę ewentualnych roszczeń finansowych ze strony dzierżawców, którzy posiadają pawilony, będące ich własnością, na terenie stanowiącym obecnie targowisko miejskie?
f) Czy budżet gminy jest przygotowany na wypłatę ewentualnych odszkodowań dla właścicieli tych pawilonów?
g) Czy oszacowano, w drodze opinii biegłych rzeczoznawców, koszty likwidacji targowiska miejskiego, w tym koszty rozbiórek pawilonów handlowych?
h) Jakie będą straty Gminy Milanówek w roku 2023 z tytułu utraty przychodów z opłaty targowej i przychodów z dzierżawy?
i) Czy, gdzie i kiedy, powstanie nowe targowisko miejskie?
j) Czy powstał program koncepcyjny/użytkowy nowego targowiska miejskiego?
k) W jakiej wysokości muszą być poniesione przez Gminę Milanówek nakłady inwestycyjne na jego odtworzenie?

Radny Krzysztof Ołpiński odczytał odpowiedź Piotra Remiszewskiego BMM oraz opinię prawną radcy prawnego Krzysztofa Bugli.

Ww. dokumenty są przedstawione na stronie miasta w BIP.

Radna Janina Moława w dniu sesji przypominała o tym, że bardzo radnej zależy na tej odpowiedzi, ponieważ jest koniec miesiąca, a kupcy mają czas do końca roku do wydania nieruchomości. Pan sekretarz obiecał, że odpowiedź będzie udzielona, ale pracują nad tym prawnicy, żeby odpowiedź była pełna, precyzyjna. Odpowiedź nie była ani pełna, ani precyzyjna. Odpowiedź jest w zakładce „Interpelacje". Nie odpowiadali na pytania prawnicy, tylko pełniący obowiązki kierownik powołanego referatu p. Dobrzyński.
Pan Dobrzyński, żeby dotarło to do radnej, to mógł wysłać maila. Odpowiedź została wysłana do biura RMM. Biuro rady pracuje w piątki do 15:00. Radna zapytała urzędniczek RMM, o której godzinie dotarła do nich odpowiedź. Radna uzyskała informacje, że odpowiedź dotarła do biura o 16:05. W poniedziałek rano, radna nie miała odpowiedzi. Wobec tego napisała skargę. Po wpłynięciu skargi, dopiero radna uzyskała telefonicznie informację, że wpłynęło to w piątek o godzinie 16: 05, kiedy urzędniczek już nie było. Odpowiedź na zapytanie radna dostała 2 stycznia.

Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki poinformował, że zapoznał się ze skargą. BMM odniósł się do niej w swojej odpowiedzi. Zdaniem BMM termin odpowiedzi został dotrzymany.

Radny Krzysztof Ołpiński zapytał czy doszło do bezczynności, czy nie?

Sekretarz Miasta Sebastian Litewnicki poinformował, że w ocenie BMM nie doszło do bezczynności. Skarga jest bezzasadna.

Radny Krzysztof Ołpiński poddał pod głosowanie uznanie skargi za bezzasadną.

Komisja w głosowaniu: **1za, 1- wstrzymujący, 1- nb**., uznała skargę za bezzasadna.

a) skarga Pani (…) z dnia 7.12.2022 r., (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 7.12.2022 r. zarejestrowana pod numerem 29.2022; data wpływu do Biura Rady Miasta 22.12.2022 r.) na Burmistrza Miasta Milanówka w sprawie dostępu do danych przestrzennych dot. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.
Radny Krzysztof Ołpiński przybliżył treść skargi na Burmistrza Miasta Milanówka w sprawie dostępu do danych przestrzennych dot. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.
Radny odczytał opinię prawną i treść odpowiedzi UMM na skargę.
Ww. dokumenty znajdują się na stronie miasta w BIP.

Radny Krzysztof Ołpiński poddał pod głosowanie uznanie skargi za bezzasadna.
Komisja w głosowaniu: **2-za,** uznała skargę za bezzasadna.

d) petycja mieszkańców miasta Milanówka z dnia 19.12.2022 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 20.12.2022 r. zarejestrowana pod numerem 2.2022) w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych na terenie miasta Milanówka.
Radny Krzysztof Ołpiński przybliżył treść petycji mieszkańców miasta Milanówka z dnia 19.12.2022 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 20.12.2022 r. zarejestrowana pod numerem 2.2022) w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych na terenie miasta Milanówka.
Petycja dotyczy ograniczenia sprzedaży alkoholu w sklepach w godzinach 23:00 – 6:00 na terenie miasta Milanówka.
Uzasadnienie do petycji jest przedstawione na stronie miasta w BIP.
Właścicielka sklepu z alkoholem odniosła się do kilku przedstawionych w petycji punktów.
Mieszkanka rozumie, że mieszkańcy wnieśli petycję, bo coś ich zaniepokoiło.
Właścicielka sklepu podkreśliła, że wzmożony ruch w sklepie jest tylko w dniach, kiedy są organizowane w mieście większe imprezy. Alkohol nie jest sprzedawany osobom pijanym lub nieletnim. W grudniu sklep przeszedł kontrole celno-skarbową bez żadnych zarzutów. Wszystko ma odbicie w raportach kasowych tzn. ilu klientów jest od godziny 18:00 do godziny 6:00 rano. W weekend jest ok. 50 klientów dziennie. Właściciele sklepu bardzo dbają o porządek oraz bezpieczeństwo osób kupujących. Obok sklepu powstał blok, w którym mieszkają ludzie. Zdarzają się incydenty. Te zdarzenia nie są rozwiązywane przez Straż Miejską. Sklep nocny nie jest samym złem. Są tam zatrudnieni ludzie, zapewnia utrzymanie właścicielom. Właścicielka sklepu nie ma wpływu na zachowanie osób podczas imprez w innych miejscach w mieście. To, że wpłynęła skarga, mieszkanka dowiedziała się przypadkiem. Mieszkanka uważa, że dobrze by było zrobić na ten temat konsultacje społeczne. Ten sklep istnieje od 30 lat. Od 15 lat jest prowadzona aktualna działalność. Jest to forma wpisania się tego sklepu w nasz milanowski krajobraz. Mieszkance jest przykro, że osoby, które napisały skargę, nie przyszły, nie porozmawiały, nie zgłosili problemu. Może udałoby się coś z tym zrobić. Jest to sklep, w którym nie tylko sprzedaje się alkohol, ale również inne artykuły. Okoliczni mieszkańcy robią zakupy spożywcze. Wprowadzenie prohibicji w Milanówku będzie dla mieszkanki utrudnieniem oraz stratą dochodów. Mieszkanka zwraca się o możliwość przeprowadzenia konsultacji społecznych na ten temat.
Radny Piotr Napłoszek podkreślił, że petycję złożyli nie tylko okoliczni mieszkańcy. Na to, co się dzieje poza sklepem, właścicielka nie ma wpływu. Ten problem ma wpływ na całą okolicę. Radny mieszkał przy sklepie nocnym i wie, jakie to jest uciążliwe. Sprzedawca był sympatyczny, ale jego klientela sprawiała, że nie dało się funkcjonować w ten sposób. Szczególnie dotyczy to mieszkańców z małymi dziećmi. Nie chodzi o złośliwość i utrudnianie życia tylko, żeby mieszkanie w Milanówku było godne i przyjemne, żeby mieszkaniec miał możliwość odpoczynku w nocy. Sąsiednie gminy wprowadziły takie zakazy.
Radny Krzysztof Ołpiński podkreślił, że mieszkanka płaci podatki, świadczy usługi na rzecz mieszkańców. Z drugiej strony zakłócanie spokoju występuje. Radny uważa, że w obecnej sytuacji, kiedy są akcje przeciw alkoholizmowi, przeciw paleniu papierosów, konsultacje społeczne mogą wypaść dla właścicieli sklepu negatywnie. Jest to proces długofalowy. Taką dyskusję trzeba podjąć. To nie znaczy, że komisja dzisiaj podejmie decyzję. Na sesji wypowie się na ten temat cała rada. Mieszkańcy pamiętają dantejskie sceny, które działy się w dzisiaj wyciętym lasku za sklepem. Może mieszkańcy bloku za sklepem chcieliby mieć spokój.

Radna Karolina Białecka uważa, że każdy może tak zaplanować zakupy, żeby nie robić tego w nocy.
Mieszkaniec obserwuje, co się dzieje w gminach sąsiednich po wprowadzeniu zakazu handlu alkoholem w godzinach nocnych. Mieszkaniec zastanawia się, kiedy zakażą poruszania się samochodami w godzinach nocnych, bo komuś warczy, kiedy zabronią ruchu pociągów. Sklep istnieje od 30 lat. Czy ludzie, którzy kupili mieszkania w tym bloku, nie widzieli, że obok jest nocny? Mieszkaniec podkreślił, że w gminach, gdzie wprowadzono zakaz handlu, świetnie rozwinął się biznes nielegalnych punktów sprzedaży tzw. met. Tylko tyle to zmieniło.
Mieszkaniec jest związany z branżą alkoholową podkreślił, że zakaz dotyka nie tylko sklepu, ale również pracowników i dostawców. Jest kryzys. Ludzie bardzo ciężko pracują.
Pracownica sklepu, która jest osoba niesłyszącą (obustronny niedosłuch) pracuje w tym miejscu od czterech lat. Na przestrzeni tego okresu nie było poważniejszych incydentów. Takie sytuacje występowały, jeżeli w mieście organizowano większe imprezy. Nie ma większych zakłóceń w porze nocnej. W większości w nocy przyjeżdżają taksówki. Składają zamówienie i odjeżdżają. Alkoholu nie sprzedaje się osobom nietrzeźwym. Po wprowadzeniu zakazu, klienci będą kupować alkohol z nieznanych źródeł. To może spowodować większe niebezpieczeństwo dla mieszkańców.
Radny Piotr Napłoszek podkreślił, że czas od 22:00 do 6:00 rano jest to czas ciszy nocnej. Zakłócenie ciszy w tych godzinach jest szczególnie dotkliwe.
Mieszkaniec uważa, że zawsze walczono z nielegalną sprzedażą alkoholu. Nigdy to nie działało. Teraz też nie będzie.
Radny Krzysztof Ołpiński podkreślił, że komisja nie podejmie dzisiaj decyzji. Komisja tylko opiniuje petycję mieszkańców.
Radna Karolina Białecka uważa, że decyzja zostanie podjęta na sesji przy całym składzie.

Radny Krzysztof Ołpiński poddał pod głosowanie pozytywna opinię dot. petycji mieszkańców miasta Milanówka z dnia 19.12.2022 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 20.12.2022 r. zarejestrowana pod numerem 2.2022) w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych na terenie miasta Milanówka.
Komisja w głosowaniu: **2-za.** pozytywnie zaopiniowała petycje jw.

Na tym posiedzenie i protokół zakończono.
Nagranie stanowi integralną część protokołu.

Prowadzący Obrady komisji Skarg, Wniosków i Petycji
/-/
Radny Krzysztof Ołpiński
Protokołowała:
/-/
Małgorzata Obwojska